

**WYROK Z DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 2007 R.**  
**SNO 70/07**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.*

*Sędziowie SN: Jacek Sobczak (sprawozdawca), Dariusz Zawistowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 19 października 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt (...)

- I. Zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że złagodził orzeczoną karę i wymierzył w miejsce kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe karę nagany.
- II. Kosztami sądowymi postępowania dyscyplinarnego – odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o to, że: w okresie od dnia 11 kwietnia 2006 r. do dnia 30 czerwca 2006 r. dopuścił się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, a to art. 329 k.p.k. – w ten sposób, że uchybił ustawowym terminom do sporządzenia pisemnych uzasadnień orzeczeń wydanych w dwunastu sprawach cywilnych oraz dwóch sprawach z zakresu prawa pracy oznaczonych sygnaturami Sądu Rejonowego: VIII C 154/06, VIII C 754/06, VIII C 274/06, VIII C 17/06, VIII C 58/06, VIII C 728/05, VIII C 613/05, VIII C 298/06, VIIC C 281/06, VIII C 84/06, VIII C 459/06, VIII C 2000/06, IV P 223/05, IV P 85/05, tj. o popełnienie przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt (...), uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego, z tym że ustalił, iż zostało ono popełnione w A. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 45 tejże ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Odwołanie od powyższego wyroku mylnie nazwane apelacją wywiódł sam obwiniony, zaskarżając go na korzyść w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucając mu: rażącą niewspółmierność kary w stosunku do niewysokiej szkodliwości popełnionego czynu, wynikającą z wymierzenia kary dyscyplinarnej

przeniesienia na inne miejsce służbowe na skutek nie uwzględnienia w dostatecznym zakresie okoliczności łagodzących, tj. warunków osobistych obwinionego, jego sytuacji rodzinnej oraz zawodowej, co powinno, zdaniem obwinionego, skutkować wymierzeniem łagodniejszej kary dyscyplinarnej. W konkluzji apelacji obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie mu kary nagany.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego jest zasadna, zaś wnioski w niej zawarte zasługują na uwzględnienie. Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego, motywując wnioski apelacji, powołał się na skomplikowaną, niezwykle trudną sytuację rodzinną, załączając odpowiednie zaświadczenia lekarskie (k. 12, 13, 23, 24 i 25 akt SN-SD). Z przedstawionych dokumentów wprost wynika, że obwiniony, z racji powstania konieczności opieki nad ciężko chorymi rodzicami i siostrą, połączonej z absencją innych sędziów, która to nieobecność z kolei skutkowałą przyjmowaniem przez niego szeregu spraw z ich referatów, miał ograniczoną możliwość sporządzania uzasadnień w terminach przypisanych.

Oceniając wagę udowodnionych obwinionemu przewinień – których istnienia obwiniony nie kwestionował – należy uznać, że kara przeniesienia na inne miejsce służbowe nie jest, w przypadku obwinionego, proporcjonalna do charakteru zawinienia. Jest to, jak wielokrotnie stwierdził Sąd Najwyższy orzekając jako Sąd Dyscyplinarny, karą dotkliwą i surową, która powinna być wymierzona w przypadku niezwykle rażących zaniedbań obowiązków godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości, wtedy gdy poprzez wymierzenie jej należy uczynić zadość wymogom prewencji ogólnej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 stycznia 2006 r., SNO 62/05).

Taka sytuacja nie zachodzi w przedmiotowej sprawie. Niepisanie w ustawowym terminie uzasadnień godzi w powagę i autorytet wymiaru sprawiedliwości, ale nie sposób zapomnieć, iż nigdy w odniesieniu do zarzucanych czynów nie przekroczyło ono 30 dni. Analizując podstawy wystąpienia tych mimo wszystko poważnych opóźnień nie sposób przejść do porządku dziennego nad sytuacją osobistą i rodzinną obwinionego. Zdaniem Sądu Najwyższego, orzekającego jako Sąd Dyscyplinarny, obwiniony znajduje się w głębokim stresie sytuacyjnym, z którym wyraźnie nie potrafi sobie poradzić. Nie tłumaczy to ani nie usprawiedliwia przewinień służbowych obwinionego, jest jednak okolicznością, którą należy skrupulatnie rozważyć przy okazji wymiaru kary.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wprawdzie podniósł, że miał na względzie skomplikowaną sytuację rodzinną obwinionego, a ponadto utrudnione warunki panujące w wydziale, w którym obwiniony pracował – ale z okoliczności tych nie

wyciągnął należytych wniosków, wymierzając karę zbyt surową w stosunku do stopnia zawinienia.

Jest rzeczą oczywistą, że wymiar kary dyscyplinarnej nie może abstrahować od szczególnego nasilenia szkodliwości społecznej czynów obwinionego, która to szkodliwość może wyrażać się w kształtowaniu negatywnej oceny społeczeństwa w odniesieniu do funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Istniejące okoliczności łagodzące w postaci postawy prezentowanej przez obwinionego, przyznającego się do winy, sytuacja rodzinna i osobista, wywołująca – jak już zauważono – głęboki stres o podłożu traumatycznym nie zostały należycie rozważone przez Sąd Apelacyjny.

Wymierzona obwinionemu za przewinienie służbowe kara nie tylko razi swoją surowością, ale jest też niecelowa z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości. Jak wiadomo oznacza ona czasową rozłąkę obwinionego z rodziną, dojazdy itp. Tego rodzaju stan rzeczy pogarsza sytuację rodzinną i osobistą obwinionego, pogłębiając w sposób nieuzasadniony stres sytuacyjny.

W tej sytuacji kara wymierzona obwinionemu jawi się jako rażąco niewspółmierna w stosunku do jego zawinienia.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar za przypisany czyn nie uwzględnia należycie stopnia jego społecznej szkodliwości oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., WR 363/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 39).

Zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można trafnie podnosić, gdy wymierzona kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przypisanego czynu, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985 r., z. 7-8, poz. 60). Mówiąc o niewspółmierności rażącej uznać należy, że chodzi tu o dysproporcję znaczną (S. Zabłocki w: Bratoszewski, Gardocki, Gostyński, Przyjemski, Stefański, Zabłocki, Komentarz, Kodeks postępowania karnego, t. II, Warszawa 1998 r., s. 462).

Reprezentatywne jest w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego zawarte jeszcze w wyroku z dnia 14 listopada 1973 r., II KR 254/73, OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51, w którym stwierdzono, że rażąca niewspółmierność może zachodzić wówczas, gdy na podstawie ustalonych okoliczności należałoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji

odwoławczej. Potwierdzenie tej linii orzeczniczej znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPG 1995, z. 6, poz. 18, w którym stwierdzono, że na gruncie art. 387 pkt 4 (aktualnie 438 pkt 4) k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną można byłoby nazwać – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że kara dyscyplinarna wymierzona obwinionemu, uwzględniająca okres, w którym dokonane zostały zachowania składające się na przypisane obwinionemu przewinienie, jak też powtarzalność tych zachowań i ich charakter, oraz cechy osobowości obwinionego, przebieg jego dotychczasowej służby sędziowskiej, jest karą, którą należy uznać – w świetle dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.p.k. – za rażąco niewspółmierną, w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie można przekonująco stwierdzić, biorąc pod uwagę ilość postępowań, w których doszło do niewłaściwych zachowań sędziego oraz ilość osób, będących odbiorcami tych zachowań, że zachowania te w sposób zasadniczy zmieniły społeczny odbiór pracy sędziego na terenie miasta.

Nie dowiedziono też, aby na skutek zachowań obwinionego zachwiana została, w odczuciu społecznym, wiarygodność oraz autorytet działania sędziów, pełniących służbę na terenie właściwości Sądu Rejonowego.

Brak jest również dowodów na to, że zachowanie obwinionego wywarło demoralizujący wpływ na inne osoby, choćby sędziów z jego macierzystego Sądu i spowodowało utratę uznania zawodowego koniecznego dla dalszego pełnienia funkcji sędziego w aktualnie wyznaczonym miejscu służbowym.

Z dotychczasowej praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego, orzekającego jako Sąd Dyscyplinarny wynika, że tego typu kara jest orzekana w sytuacjach, kiedy pozostawienie obwinionego na określonym stanowisku w sądzie, w którym dotychczas pełnił służbę rażąco uchybia dobru wymiaru sprawiedliwości. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi i Sąd Apelacyjny nawet nie usiłował wykazać, że ma ona miejsce. Orzeczona w miejsce kary przeniesienia na inne miejsce służbowe kara nagany z całą pewnością wpłynie pozytywnie na postawę obwinionego przy wypełnianiu swoich obowiązków służbowych, natomiast rzeczą wątpliwą byłoby twierdzenie, że taki wpływ odniesie orzeczona kara przeniesienia na inne miejsce służbowe. Kara przeniesienia na inne miejsce służbowe pogłębiłaby tylko stres obwinionego, pogarszając jego i tak dramatyczną sytuację rodzinną.

Mając na uwadze fakt, że utrzymanie w mocy kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe pozbawi obwinionego możliwości dalszej opieki nad ciężko

chorymi członkami rodziny Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że orzeczoną karę należy złagodzić i orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.